Uwagi Polskiego Towarzystwa Leśnego

w sprawie obywatelskiego projektu ustawy Prawo Łowieckie.

Polskie Towarzystwo Leśne zwraca uwagę na niezgodność projektowanych przepisów z uzasadnieniem, pominięcie rzeczywistych skutków społecznych, przyrodniczych, ekonomicznych i gospodarczych nowelizacji oraz brak wskazania jej kosztów, źródeł finansowania oraz wynikających z projektu obciążeń regulacyjnych. Uzasadnienie projektu nie spełnia tym samym wymogów art. 34 ust. 2 pkt 4–6 Regulaminu Sejmu. W szczególności projekt, nakładając nowe zadania na Skarb Państwa, Regionalnych Dyrektorów Ochrony Środowiska, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, Starostów oraz gminy, a także Państwową Inspekcję Weterynaryjną, nie wskazuje źródeł ich finansowania.

Projekt zawiera również przepisy, które w sposób rażący naruszają konstytucyjne prawa obywateli oraz odbiegają od standardów demokratycznego państwa prawa. Z dokonanej analizy porównawczej wynika, że w żadnym znanym porządku prawnym państwa demokratycznego nie obowiązują przepisy tak dalece ingerujące w wolności obywatelskie.

Nowelizację ograniczono do zmiany części przepisów ustawy Prawo Łowieckie, nie dostosowując przy tym pozostałych przepisów tejże ustawy do projektowanego stanu prawnego. W konsekwencji prowadzi to do powstania licznych luk prawnych i zaburzenia całościowej logiki ustawy Prawo Łowieckie oraz wyklucza możliwość stosowania niektórych przepisów w praktyce. Już zmiana definicji łowiectwa wskazuje na ideologiczne, a nie merytoryczne założenia projektu.

Projekt nie zawiera także adekwatnych przepisów przejściowych. Przewidziany w art. 27 projektu 30-dniowy okres vacatio legis jest rażąco niewspółmierny do skali zmian, obejmujących m.in. utrzymanie dotychczasowych obwodów łowieckich jedynie przez okres do 36 miesięcy (art. 8 projektu), a więc konieczność ponownego podziału województw na obwody łowieckie, uzyskanie pisemnych zgód dla istniejących urządzeń łowieckich w terminie 12 miesięcy (art. 7 projektu) oraz przebudowę całego systemu planowania łowieckiego, i narusza wynikającą z art. 2 Konstytucji RP zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Projekt nie rozstrzyga również losu obowiązujących umów dzierżawy obwodów łowieckich, zawieranych na okres nie krótszy niż 10 lat (art. 29a ust. 1 ustawy Prawo Łowieckie), ani zasad rozliczenia nakładów poniesionych przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich, co rodzi ryzyko roszczeń odszkodowawczych wobec Skarbu Państwa.

Projekt zakłada wprowadzenie zakazu strzelania do zwierzyny w odległości mniejszej niż 700 m od budynków.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy Prawo Łowieckie, obwód łowiecki to obszar gruntów o ciągłej powierzchni, zamkniętej jego granicami, nie mniejszy niż trzy tysiące hektarów, na którego obszarze istnieją warunki do prowadzenia łowiectwa. (projekt nie przewiduje zmiany brzmienia tego przepisu), Z kolei celem łowiectwa wyrażonym w art. 3 pkt 1 ustawy prawo łowieckie (projekt nie przewiduje zmiany tego przepisu) jest m.in. gospodarowanie (przez odstrzał) populacjami zwierząt łownych. **Tym samym obwodem łowieckim nie może być obszar, na którym nie istnieją warunki do wykonywania polowania.**

Aktualnie powierzchnia obwodów łowieckich w Polsce to 28,5 mln ha, co stanowi ok. 91,5 % powierzchni Polski. Z przeprowadzonej przez PZŁ analizy wynika, że ewentualne wejście w

życie projektowanych zmian doprowadzi do sytuacji, w której co najmniej 75 % terytorium Polski zostanie wyłączone z obszaru obwodów łowieckich. Przedmiotowej analizy dokonano poprzez naniesienie na mapę Polski warstwy obejmującej obszar znajdujący się w odległości 700 m od zabudowań mieszkalnych. Należy przy tym podkreślić, że projektowane brzmienie art. 42a ustawy Prawo Łowieckie odnosi zakaz do wszystkich „budynków" – a nie, jak dotychczas, wyłącznie do zabudowań mieszkalnych – a więc również do budynków gospodarczych, inwentarskich, magazynowych, garaży, oraz budynków nieużytkowanych i opuszczonych, a w przypadku obiektów użyteczności publicznej odległość ma być liczona od granicy działki. Rzeczywisty zasięg powierzchni wyłączonych z polowań, będzie zatem jeszcze większy.

Zgodnie z art. 50 ust. 1b ustawy Prawo Łowieckie (projekt nie przewiduje zmiany brzmienia tego przepisu) za szkody wyrządzone przez zwierzynę na obszarach niewchodzących w skład obwodów łowieckich odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa, a odszkodowania wypłaca zarząd województwa ze środków budżetu państwa. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę obejmuje poza wypłatą odszkodowania przede wszystkim konieczność zapewnienia procesu szacowania tych szkód, a także kosztów zabezpieczania upraw przed szkodami. Zgodnie z projektem, zakaz strzelania do zwierzyny w odległości 700 m od budynków dotyczy również odstrzałów redukcyjnych i sanitarnych (w projekcie jest mowa o strzelaniu do zwierzyny bez rozróżnienia, czy dotyczy to polowania, odstrzałów redukcyjnych, sanitarnych itp.). Zatem uchwalenie ww. przepisu doprowadzi w konsekwencji do wyłączenia możliwości wykonywania polowania i jakiegokolwiek zarządzania populacjami zwierząt łownych poprzez odstrzał z broni palnej na co najmniej 75 % terytorium Polski. Będzie to oznaczało odejście od dotychczasowego modelu łowiectwa i spowoduje konieczność przejęcia przez Państwo odpowiedzialności za szacowanie szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłatę należnych z tego tytułu odszkodowań, a także zarządzanie (regulowanie liczebności populacji przez odłów z uśmierceniem) zwierzyną oraz realizowanie wszystkich innych zadań, które aktualnie na terenie obwodów łowieckich realizuje Polski Związek Łowiecki. Co istotne, tusze zwierząt uśmierconych farmakologicznie nie nadają się do spożycia przez ludzi i poddawane są utylizacji. Odłów z uśmierceniem w skali pozwalającej zastąpić odstrzał jest przy tym nierealny logistycznie i praktycznie niewykonalny. **Aspekt ten, bardzo istotny, pominięto w uzasadnieniu. Nie wskazano skutków społecznych, przyrodniczych, ekonomicznych i gospodarczych nowelizacji oraz jej kosztów i źródeł finansowania, a także wynikających z projektu obciążeń regulacyjnych.**

Polskie Towarzystwo Leśne zwraca ponadto uwagę, że uzasadnienie projektu nie zawiera żadnych danych, które wskazywałyby, iż obowiązująca odległość 150 m od zabudowań mieszkalnych (art. 42aa ustawy Prawo łowieckie) jest niewystarczająca, ani analizy, z której wynikałoby, że odległość 700 m została ustalona na podstawie danych balistycznych amunicji myśliwskiej, lub analizy wypadków w trakcie polowania. Arbitralnie przyjęta wartość, prowadząca do opisanych powyżej skutków, narusza zasadę proporcjonalności wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – nie jest ani konieczna, ani najmniej dolegliwa spośród środków pozwalających osiągnąć cel w postaci bezpieczeństwa osób trzecich w trakcie wykonywania polowania.

Projekt zakłada weryfikację, co 5 lat, listy gatunków zwierząt łownych.

Zgodnie z projektem, gatunek zwierzęcia może zostać uznany za gatunek łowny wyłącznie, jeżeli uzasadniają to aktualne dane naukowe, monitoringowe, lub urzędowe dotyczące liczebności danego gatunku w stopniu uznawanym za nadmierny oraz powodowane przez

niego szkody. Oceny ww. przesłanek, zgodnie z projektem dokonywał będzie co 5 lat minister właściwy ds. środowiska.

W ocenie Polskiego Towarzystwa Leśnego projektowany przepis sprowadza rolę łowiectwa i zarządzania populacjami zwierząt łownych wyłącznie do eliminowania gatunków stwarzających zagrożenie dla ekosystemów lub powodujących istotne szkody gospodarcze, pomijając przy tym całkowicie aspekt przyrodniczy, związany z zapewnieniem optymalnych warunków do bytowania zwierzyny w ilości adekwatnej do pojemności określonych ekosystemów (tzw. pojemności wyżywieniowej), co odgrywa kluczową rolę w utrzymaniu optymalnej kondycji osobniczej zwierząt łownych. Dodatkowo, należy zwrócić uwagę, iż jedynym źródłem danych dotyczących liczebności populacji zwierząt łownych na terenach obwodów łowieckich stanowiących obecnie ok. 91,5 % powierzchni terytorium Polski jest Polski Związek Łowiecki. Dane te pochodzą z inwentaryzacji zwierzyny, przeprowadzanej corocznie przez zarządców i dzierżawców obwodów łowieckich. Ewentualne wejście w życie projektowanego przepisu będzie się wiązało z koniecznością prowadzenia stałego monitoringu wszystkich gatunków ptaków i ssaków występujących na terytorium Polski na potrzeby dokonywanej nie rzadziej niż raz na 5 lat oceny zasadności objęcia danego gatunku statusem zwierzęcia łownego. Projekt nie wskazuje, kto i z jakich środków miałby prowadzić ów monitoring, ani co oznacza liczebność „w stopniu uznawanym za nadmierny" – pojęcie to nie ma ustalonego znaczenia naukowego i będzie źródłem sporów interpretacyjnych. Skreślenie gatunku z listy zwierząt łownych oznacza zaś albo przejęcie przez Skarb Państwa odpowiedzialności za szkody wyrządzane przez ten gatunek, albo pozostawienie poszkodowanych rolników bez jakiejkolwiek możliwości uzyskania odszkodowania. **Aspekt ten pominięto w uzasadnieniu. Nie wskazano skutków ekonomicznych i gospodarczych projektowanej zmiany oraz jej kosztów i źródeł finansowania, a także wynikających z projektu obciążeń regulacyjnych.**

Projekt przewiduje objęcie wieloletnich łowieckich planów hodowlanych obowiązkiem przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w rozumieniu ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, z udziałem organizacji społecznych.

Strategiczna ocena oddziaływania na środowisko jest procedurą wieloetapową – wymaga uzgodnienia zakresu prognozy z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska i Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym, sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko przez wyspecjalizowany podmiot oraz zapewnienia udziału społeczeństwa – trwającą w praktyce wiele miesięcy i generującą znaczne koszty, których projekt nie szacuje i nie wskazuje, kto ma je ponieść. Projekt nie określa też, co dzieje się z gospodarką łowiecką w rejonie hodowlanym w okresie pomiędzy wygaśnięciem dotychczasowego planu a zatwierdzeniem nowego.

Projekt zakłada rozszerzenie zakazu biernego udziału w polowaniu z osób w wieku poniżej 18 r. życia na osoby dorosłe, które nie posiadają uprawnień do wykonywania polowania.

Łowiectwo jest działalnością legalną opartą na ustawie Prawo Łowieckie. Zgodnie z projektem żaden dorosły obywatel, korzystający z pełni praw publicznych, który nie jest myśliwym, nie będzie mógł wziąć udziału w polowaniu. **Nie jest znane żadne państwo demokratyczne, w którym obowiązywałyby przepisy tak dalece ingerujące w wolności obywatelskie.**

Projektowany zakaz „umożliwiania osobie nieuprawnionej do wykonywania polowania udziału w nim, w szczególności poprzez zabieranie jej na prowadzone polowanie" (art. 42aa pkt 5a ustawy w projektowanym brzmieniu), zagrożony karą za wykroczenie, obejmie w praktyce: właściciela lub posiadacza gruntu, który chciałby towarzyszyć myśliwemu na własnej nieruchomości; członków rodzin myśliwych; naganiaczy, którzy w zdecydowanej większości nie są myśliwymi; osoby odbywające staż kandydacki; pracowników naukowych prowadzących badania terenowe; dziennikarzy; lekarzy weterynarii i pracowników Inspekcji Weterynaryjnej uczestniczących w pobieraniu prób w ramach zwalczania afrykańskiego pomoru świń; pracowników Lasów Państwowych i funkcjonariuszy służb niebędących myśliwymi. Zakaz ten pozostaje w oczywistej sprzeczności z deklarowanym przez projektodawców celem zapewnienia „pełnej jawności" polowań. Ograniczenie to nie służy żadnej z wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i stanowi nieproporcjonalną ingerencję w wolność osobistą (art. 31 ust. 1 Konstytucji RP) oraz w prawo do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 47 Konstytucji RP).

Projekt zakłada uzgadnianie rocznych planów łowieckich dla obwodów łowieckich z Regionalnymi Dyrektorami Ochrony Środowiska.

W rozumieniu ustawy Prawo Łowieckie, inwentaryzacja zwierzyny to coroczny proces szacowania liczebności zwierząt łownych, stanowiący podstawę do prowadzenia racjonalnej gospodarki łowieckiej. Zgodnie z art. 8a ww. ustawy, wyniki inwentaryzacji są kluczowym elementem do sporządzenia Rocznego Planu Łowieckiego na kolejny rok gospodarczy. Regionalni Dyrektorzy Ochrony Środowiska nie biorą udziału w inwentaryzacji zwierzyny, nie dysponują zatem wiedzą na temat liczebności zwierzyny w poszczególnych obwodach łowieckich, dla których zgodnie z projektem będą mieli obowiązek uzgadniania rocznych planów łowieckich. Tym samym Regionalni Dyrektorzy Ochrony Środowiska nie dysponują wiedzą oraz danymi pozwalającymi na merytoryczną ocenę wyników inwentaryzacji. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska jest organem ochrony przyrody, którego zadania określone w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody nie obejmują gospodarowania populacjami zwierząt łownych. Projekt nie zawiera przy tym przepisów dostosowujących w zakresie wzmocnienia kadrowego ani finansowego Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska, które już obecnie borykają się z wielomiesięcznymi opóźnieniami w prowadzonych postępowaniach.

Projekt nie zawiera przepisów regulujących stan prawny, w którym roczny plan łowiecki nie zostanie uzgodniony. W szczególności brak jest przepisów regulujących sprawy z zakresu odpowiedzialności za szkody łowieckie. Projekt nie określa również formy uzgodnienia, terminu na jego dokonanie, skutków bezczynności organu, ani środka zaskarżenia odmowy uzgodnienia. Nowe przesłanki odmowy – „niepełne dane" lub „zagrożenie dla ochrony gatunków" – są nieostre i pozwalają na zablokowanie gospodarki łowieckiej w dowolnym obwodzie łowieckim. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż niedopuszczalne jest obciążanie dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich odpowiedzialnością za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzynę w sytuacji, w której z uwagi na brak rocznego planu łowieckiego nie mogą oni prowadzić gospodarki łowieckiej.

Projekt zakłada wprowadzenie szeregu ograniczeń, które pogorszą warunki bezpieczeństwa przy wykonywaniu polowania.

Projekt przewiduje liczne ograniczenia w zakresie możliwości wznoszenia urządzeń łowieckich (np. wznoszenia takich urządzeń na obszarach Natura 2000). Należy w tym miejscu podkreślić, że urządzenia łowieckie takie jak zwyżki, czy ambony w sposób bardzo istotny podnoszą bezpieczeństwo wykonywania polowania.

Polskie Towarzystwo Leśne zwraca uwagę, że ani dyrektywa Rady 92/43/EWG (siedliskowa), ani dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE (ptasia) nie zakazują wykonywania polowania ani wznoszenia urządzeń łowieckich na obszarach Natura 2000. Obowiązujący art. 33 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody zakazuje podejmowania działań mogących znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000, co w pełni wystarcza do ochrony tych obszarów. Generalny zakaz, z możliwością uzyskania indywidualnego zezwolenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, oznaczałby konieczność prowadzenia dziesiątek tysięcy postępowań administracyjnych, których kosztów projekt nie szacuje.

Projekt zaostrza ponadto obowiązującą już (art. 12 ustawy) przesłankę zgody właściciela, posiadacza lub zarządcy gruntu na wzniesienie urządzenia łowieckiego, wymagając jej formy pisemnej, oraz nakłada obowiązek usunięcia w terminie 12 miesięcy urządzeń, dla których pisemnej zgody nie uzyskano (art. 7 projektu). Oznacza to konieczność ponownego, pisemnego udokumentowania w ciągu jednego roku zgód dotyczących kilkuset tysięcy istniejących urządzeń pod rygorem likwidacji infrastruktury wzniesionej legalnie, za zgodą wyrażoną w innej formie, ze środków kół łowieckich. Projekt nie przewiduje z tego tytułu żadnej rekompensaty, co narusza ochronę praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Projekt zakłada zakazanie wykonywania polowania w porze nocnej oraz używanie do wykonywania polowania urządzeń optoelektronicznych.

W praktyce uniemożliwi to odstrzał gatunków zwierząt łownych czy inwazyjnych gatunków obcych, które prowadzą co do zasady nocny tryb życia – dzików i drapieżników (w tym szopów praczy). Ewentualne skutki projektowanych w powyższym zakresie ograniczeń zostały pominięte w uzasadnieniu projektu. Polskie Towarzystwo Leśne zwraca uwagę, że tak istotne ograniczenie możliwości zarządzania populacją dzików i drapieżników oraz eliminacji inwazyjnych gatunków obcych może mieć daleko idące skutki: przyrodnicze, społeczne oraz gospodarcze (ryzyko chorób zakaźnych takich jak wścieklizna i afrykański pomór świń – zagrażający dodatkowo bezpieczeństwu żywnościowemu Polski, a także szkody w uprawach i płodach rolnych). Aspekt ten pominięto w uzasadnieniu projektu. Możliwość polowania w nocy na dziki i drapieżniki oraz używania celowniczych urządzeń noktowizyjnych i termowizyjnych do polowania na dziki została dopuszczona w ostatnich latach właśnie ze względu na konieczność skutecznego zwalczania afrykańskiego pomoru świń oraz wścieklizny. Odwrócenie tych rozwiązań w sytuacji utrzymującego się w Polsce zagrożenia ASF i wścieklizną pozostaje w sprzeczności z obowiązkami państwa w zakresie zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. Ponadto ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o gatunkach obcych nakłada na dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich obowiązek podejmowania działań zaradczych wobec inwazyjnych gatunków obcych będących zwierzętami łownymi, realizując w ten sposób zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej wynikające z rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1143/2014 w sprawie działań zapobiegawczych i zaradczych w odniesieniu do wprowadzania i rozprzestrzeniania inwazyjnych gatunków obcych. Gatunki te

prowadzą nocny tryb życia, a zatem projektowany zakaz uniemożliwi wykonywanie tych obowiązków – czego uzasadnienie projektu w ogóle nie dostrzega, mimo że projektodawcy deklarują cel ochrony rodzimej przyrody.

Projekt zakłada zakaz polowań z naganką, co w praktyce oznacza wyeliminowanie polowań zbiorowych.

Projekt zakazuje polowań zbiorowych – „polowania z naganką, w których zwierzyna jest naganiana przez jednego naganiacza albo grupę naganiaczy współpracujących ze sobą" (art. 42aa pkt 5d ustawy w projektowanym brzmieniu), a jednocześnie ogranicza liczbę polowań zbiorowych do jednego odbywającego się w tym samym czasie w obwodzie łowieckim oraz istotnie rozbudowuje obowiązki informacyjne (art. 42ab ustawy w projektowanym brzmieniu). Projektowane przepisy się zatem wzajemnie wykluczają. Niezależnie jednak od powyższego zwracamy uwagę, iż polowanie zbiorowe z naganką stanowi skuteczną metodę pozyskania zwierzyny grubej w okresie jesienno-zimowym, w szczególności dzików i jeleniowatych w dużych kompleksach leśnych, gdzie polowanie indywidualne jest mało efektywne. Jest to zarazem forma polowania najbardziej sformalizowana i transparentna – zgłaszana z wyprzedzeniem wójtowi i nadleśniczemu, podawana do publicznej wiadomości, prowadzona przez prowadzącego polowanie na oznakowanym terenie. Uzasadnienie projektu nie zawiera danych wskazujących, że polowania z naganką powodują podwyższone ryzyko dla osób postronnych. Jest to kolejny przykład ograniczenia możliwości prowadzenia gospodarki łowieckiej i zarządzania populacjami zwierząt łownych, którego bezpośrednim skutkiem będzie wzrost liczebności zwierzyny o analogicznych skutkach przyrodniczych, społecznych i gospodarczych, co wskazywano wcześniej.

Projekt wprowadza szereg zmian w przepisach dotyczących tworzenia obwodów łowieckich oraz powierza kompetencje w zakresie decydowania o możliwości wykonywania polowania w obwodach łowieckich położonych w granicach administracyjnych miast, radom gminy (art. 1 pkt 14 projektu).

Polskie Towarzystwo Leśne zwraca uwagę, iż aktualnie obowiązujące przepisy dotyczące tworzenia obwodów łowieckich zostały uchwalone w 2018 r. w wykonaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2014 r. (sygn. akt P 19/13), w którym Trybunał uznał, że obowiązujące wcześniej przepisy ustawy Prawo Łowieckie niedostatecznie chroniły prawa właścicieli nieruchomości obejmowanych reżimem obwodu łowieckiego. Projektowane aktualnie zmiany będą oddziaływały zasadniczo na sejmiki województw, które dokonują podziału województw na obwody łowieckie. W naszej ocenie projektowane zmiany dodatkowo komplikują proces tworzenia obwodów łowieckich, który już w obowiązującym stanie prawnym jest procesem złożonym, wieloetapowym i czasochłonnym. Projekt przyznaje właścicielowi nieruchomości prawo odmowy zgody na włączenie jej do obwodu łowieckiego (przy jednoczesnym utrzymaniu przewidzianego w art. 27b ustawy oświadczenia o zakazie wykonywania polowania), a nadto wymaga zasięgania opinii organizacji społecznych, których celem statutowym jest ochrona zwierząt. Prawo sprzeciwu właściciela, w połączeniu z wymogiem ciągłości i minimalnej powierzchni 3 000 ha obwodu (art. 23 ust. 1 ustawy), w praktyce uniemożliwi utworzenie obwodów łowieckich na znacznej części kraju, przy czym każda odmowa będzie skutkowała przejściem odpowiedzialności za szkody łowieckie na Skarb Państwa. Obowiązujący mechanizm oświadczenia o zakazie wykonywania polowania (art. 27b ustawy) w pełni realizuje standard wyznaczony przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku P 19/13 i nie ma potrzeby jego powielania w formie dalej idącej. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż dokonanie podziału województw na obwody łowieckie po nowelizacji ustawy

Prawo łowieckie w 2018 r. trwało 4 lata, a termin wejścia w życie nowego podziału województw na obwody łowieckie był dwukrotnie ustawowo prolongowany. Zgodnie z art. 8 projektu, istniejące obwody łowieckie zachowałyby status jedynie przez 36 miesięcy, co w świetle powyższych doświadczeń oznacza wysokie prawdopodobieństwo powstania okresu, w którym w części województw nie będzie żadnych obwodów łowieckich, a tym samym żadnego podmiotu prowadzącego gospodarkę łowiecką i odpowiadającego za szkody łowieckie.

Dodatkowo projekt przekazuje radom gmin kompetencje do uchwalania okresowych zakazów wykonywania polowań na terenie gminy (np. podczas ferii, wakacji, dni ustawowo wolnych od pracy) bez jednoczesnego określenia zasad partycypacji gmin w skutkach ustanowienia takich zakazów, ze szczególnym uwzględnieniem skutków finansowych. Uchwała rady gminy w tej sprawie stanowiłaby akt prawa miejscowego ingerujący w prawa dzierżawców obwodów łowieckich wynikające z umów zawartych na podstawie ustawy, bez określenia maksymalnego łącznego wymiaru zakazów w roku (dni ustawowo wolne od pracy, ferie i wakacje szkolne obejmują łącznie ponad jedną trzecią roku), bez obowiązku zasięgnięcia opinii dzierżawcy lub zarządcy obwodu i nadleśniczego oraz bez uregulowania odpowiedzialności za szkody łowieckie powstałe w okresie obowiązywania zakazu.

Projekt zakłada zakaz prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na organizowaniu, oferowaniu, sprzedaży lub pośredniczeniu w odpłatnym wykonywaniu polowania (art. 18 ustawy w projektowanym brzmieniu).

Projekt wprowadza generalny zakaz komercyjnej organizacji polowań oraz ich reklamowania, zagrożony grzywną do 200 000 zł, z trzyletnim okresem przejściowym i odszkodowaniem dla podmiotów zaprzestających działalności w wysokości zaledwie 5–15 % średniego rocznego przychodu. Polskie Towarzystwo Leśne zwraca uwagę, że sprzedaż polowań stanowi istotne źródło finansowania gospodarki łowieckiej, w tym kół łowieckich, z którego finansowane są odszkodowania za szkody łowieckie, ochrona i dokarmianie zwierzyny, utrzymanie infrastruktury łowieckiej oraz czynsz dzierżawny. Zakaz likwiduje legalnie działający od dziesięcioleci sektor biur polowań i związanej z nim turystyki łowieckiej (usługi hotelarskie, gastronomiczne, preparatorskie – w przeważającej mierze na obszarach wiejskich), co stanowi ograniczenie wolności działalności gospodarczej niespełniające przesłanki „ważnego interesu publicznego" z art. 22 Konstytucji RP oraz ingerencję w prawa majątkowe (art. 64 Konstytucji RP) bez słusznego odszkodowania – rekompensata w wysokości 5–15 % rocznego przychodu nie ma charakteru ekwiwalentnego. W odniesieniu do usługodawców i usługobiorców z innych państw członkowskich Unii Europejskiej zakaz stanowi ograniczenie swobody świadczenia usług (art. 56 TFUE), wymagające uzasadnienia nadrzędnymi względami interesu ogólnego i wykazania proporcjonalności, których projekt nie przedstawia. Zakaz nie ma wreszcie żadnego związku z deklarowanymi celami projektu (bezpieczeństwo, ochrona przyrody) – ta sama liczba zwierząt łownych, określona w rocznym planie łowieckim, zostanie pozyskana niezależnie od tego, czy odstrzału dokona myśliwy krajowy, czy zagraniczny.

Projekt zakłada obowiązek przedstawiania co 5 lat orzeczeń lekarskich i psychologicznych przez osoby posiadające pozwolenie na broń do celów łowieckich (art. 3 projektu – zmiana art. 15 ust. 4 ustawy o broni i amunicji).

Uzasadnienie projektu nie przedstawia żadnych danych o zdarzeniach z udziałem myśliwych, które wskazywałyby na potrzebę odstąpienia od obowiązującego od 2011 r. rozwiązania, zgodnie z którym badaniom okresowym podlegają wyłącznie osoby posiadające pozwolenie na broń do ochrony osobistej oraz ochrony osób i mienia. Koszt badań, ponoszony co 5 lat przez

ok. 134 tys. myśliwych, stanowi nowe obciążenie regulacyjne, którego projekt nie szacuje, a nieprzedstawienie orzeczenia w terminie skutkowałoby cofnięciem pozwolenia na broń i utratą możliwości wykonywania polowania. Ważną okolicznością pomagającą właściwie ocenić zasadność obowiązku przedkładania przez myśliwych zaświadczeń lekarskich i psychologicznych jest to, że analiza wypadków zaistniałych w związku z używaniem broni myśliwskiej wskazuje, że absolutnie brak jest związku przyczynowo skutkowego tego typu zdarzeń ze złym stanem zdrowia myśliwego.

Projekt zakłada utworzenie publicznego rejestru polowań.

Projekt przewiduje utworzenie ogólnokrajowego, publicznie dostępnego rejestru obejmującego m.in. terminy i miejsca polowań indywidualnych i zbiorowych (z dokładnością co najmniej do obrębu ewidencyjnego), lokalizację urządzeń łowieckich oraz dane o pozyskanej zwierzynie. Publikowanie informacji o miejscu i czasie polowań indywidualnych oraz o lokalizacji urządzeń łowieckich stwarza realne zagrożenie dla bezpieczeństwa myśliwych i osób postronnych – ułatwia celowe zakłócanie polowań (penalizowane jako umyślne utrudnianie lub uniemożliwianie wykonywania polowania), ułatwia dokonanie zamachu na myśliwego celem zaboru posiadanej przez niego broni i amunicji albo kradzieży kosztownej optoelektroniki, sprzyja dewastacji urządzeń łowieckich, a ponadto przez ujawnienie miejsc pobytu myśliwych, sprzyja kłusownictwu .

Projekt zakłada ograniczenie możliwości wydawania przez starostę decyzji o odłowie lub odstrzale redukcyjnym zwierząt łownych (art. 45 ustawy w projektowanym brzmieniu).

Projekt uzależnia wydanie decyzji od wykazania „rzeczywistego i bezpośredniego" zagrożenia dotyczącego „konkretnych, możliwych do zidentyfikowania zwierząt", braku rozwiązań alternatywnych oraz proporcjonalności, wprowadza obowiązek podania do publicznej wiadomości informacji o wszczęciu postępowania, a organizacjom społecznym przyznaje prawa strony. W praktyce uniemożliwi to szybką reakcję w sytuacjach, w których decyzje te są obecnie wydawane. Postępowanie z udziałem organizacji społecznych na prawach strony, z możliwością odwołania i skargi do sądu administracyjnego, trwać będzie miesiącami, podczas gdy zagrożenie wymaga działania w ciągu dni. Wymóg identyfikacji „konkretnych zwierząt" jest w odniesieniu do zwierząt dziko żyjących niewykonalny, a decyzja wydana wobec „zidentyfikowanych" osobników stanie się bezprzedmiotowa z chwilą ich przemieszczenia się.

Podsumowanie.

Polskie Towarzystwo Leśne wskazuje, że zgłoszone powyżej uwagi dotyczą jedynie spraw o charakterze zasadniczym i decydującym o możliwości prowadzenia gospodarki łowieckiej w Polsce. Ewentualne uchwalenie projektowanych przepisów sprowadzi rolę łowiectwa w Polsce jedynie do formy ideowej i pozbawionej możliwości praktycznej działalności. Członkostwo w Polskim Związku Łowieckim, zarówno osób fizycznych (myśliwych), jak i osób prawnych (kół łowieckich) w sytuacji braku możliwości wykonywania polowania i prowadzenia gospodarki łowieckiej stanie się bezcelowe. Doprowadzi to do nieodwracalnych skutków prawnych w postaci rezygnacji myśliwych z członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, a w dalszej perspektywie czasu do utraty uprawnień do wykonywania polowania i pozwolenia na broń do celów łowieckich.

Gospodarka łowiecka generuje dla budżetu państwa oraz budżetów samorządowych wpływy poprzez podatki bezpośrednie, pośrednie oraz opłaty administracyjne. Podatek VAT nakładany

jest na każdą transakcję zakupu broni, amunicji, odzieży, optyki, optoelektroniki, samochodów terenowych czy innego specjalistycznego wyposażenia myśliwych. Podatek akcyzowy nakładany jest z tytułu importu broni i amunicji. Podatkiem PIT i CIT opodatkowane są m.in. zyski sklepów myśliwskich, producentów odzieży, zakładów rusznikarskich. Podatkiem PCC opodatkowane są umowy cywilnoprawne sprzedaży broni palnej na rynku wtórnym pomiędzy osobami fizycznymi. Nie sposób przy tym pominąć wpływów do budżetu państwa z tytułu obrotu dziczyzną oraz opłaty administracyjne i publicznoprawne wynikające m.in. z opłat skarbowych za wydanie pozwoleń na broń i zaświadczeń uprawniających do zakupu broni palnej czy czynszu dzierżawnego z tytułu dzierżawy obwodów łowieckich. Rynek gospodarki łowieckiej to również miejsca pracy w sektorze łowieckim związanym stricte z prowadzeniem gospodarki łowieckiej, jak i sektorze około łowieckim (powiązanym z łowiectwem i stymulowanym przez wydatki myśliwych).

Komisja Łowiectwa PTL

Dr inż. Janusz Mikoś

Warszawa 12.10. 2026